

Papież w Rimini: Zawsze kochajcie Kościół

22.8.2026 - Wojciech Rogacin | Konferencja Episkopatu Polski

Do promowania kultury miłosierdzia jako antidotum na siłę i przemoc, do okazywania dobra zamiast ucieczki przed rzeczywistością oraz do otwarcia się na wszystkich bez wyjątku wezwał Leon XIV w przemówieniu do uczestników 47. „Meetingu Przyjaźni Między Narodami”, który odbywa się w Rimini. Apelował, by kochać Kościół. Papież przybył tam 44 lata po wizycie Jana Pawła II.

Przyjaźń rodzi się ze spotkania

Papież przywołał słowa Jana Pawła II z 1982 roku, który mówił, że sama nazwa wydarzenia: „Spotkanie Przyjaźni Między Narodami” raduje serce.

„Także dzisiaj pokój jest strzeżony i szerzony przez ludzi, którzy pragną się spotykać i nie boją się konfrontować swoich poglądów” – powiedział Leon XIV. Dodał, że poprzez spotkania ludzie mogą wczuwać się w siebie nawzajem, słuchać siebie i stawać się przyjaciółmi, najpierw jako osoby, a następnie także jako narody. „Przed granicami, definicjami i instytucjami zawsze są ludzie” – zaznaczył Leon XIV.

Wskazał, że idea ta jest na wskroś chrześcijańska, podobnie jak tytuł tegorocznej edycji Mityngu, zaczerpnięty z „Boskiej komedii” – „Miłość, co wprawia w ruch słońce i gwiazdy”. „Tak, miłość porusza!” – wołał Papież.

Realizm miłosierdzia receptą na przemoc

Papież wskazał, że fałszywemu realizmowi, który zbroi umysły, słowa i narody, kultura katolicka powinna dziś przeciwstawić „realizm miłosierdzia, w którym nie ma miejsca na wrogów, a wszyscy – także przeciwnicy – są braćmi i siostrami, którym trzeba spojrzeć w oczy i których trzeba spotkać w prawdzie”. Wezwał do oczyszczania myśli, interesów, nawyków, relacji, planów i inwestycji – każdego wymiaru życia – ze wszystkiego, co zatrąła kultura potęgi.

„Obsesyjne pragnienie zachowania własnej chwały, własnej «godności», własnych wpływów nie powinno należeć do naszych uczuć” – dodał.

Ojciec Święty zaapelował, by uwolnić życie społeczne od podejrzliwości, kulturę od przemocy, edukację od ideologii, pracę od bałwochwalstwa zysku, a technologię i finanse od interesów służących śmierci.

„Począwszy od organizacji, które sami stworzyliśmy i w których działamy, demaskujemy niesprawiedliwe relacje władzy, leżące u źródeł ubóstwa i nierówności, wojen i katastrof ekologicznych. Rozbrajamy rozwój technologiczny, gdy staje się wszechobecny i niszczycielski” – mówił Leon XIV.

Potrzeba zaangażowania w ukazywanie dobra

I wezwał, aby pojawiły się osoby, które dadzą przykład takiego nawrócenia.

„Niech nie będzie tylko tych, którzy podsycają ogień znużenia i rozpacz. Niech będą także ci, którzy na nowo rozpalają marzenia i wizje!” – mówił Papież, wskazując na zamysł Miłosierdzia Bożego,

który Maryja kontempluje w „Magnificat”, gdy głosi, że z pokolenia na pokolenie miłosierdzie Boga rozciąga się nad tymi, którzy się Go boją.

Papież wezwał do „ryzyka wychowawczego” – zgodnie z dewizą ks. Giussaniego – w którym zamiast uciekać przed rzeczywistością, aby potwierdzić dobro w odosobnieniu, należy dowartościowywać zwycięstwo dobra w świecie.

Papież nazwał tę konfrontację ze światem „angażującą”. Zachęcił do podjęcia tej odpowiedzialności, która oznacza zaangażowanie na rzecz Chrystusa i na rzecz naszego świata.

Przyszłość jest obietnicą, nie zagrożeniem

Ojciec Święty wyraził szczególną radość z obecności młodych w Rimini. Powiedział im, że są oni znakiem, iż przyszłość stanowi obietnicę, a nie zagrożenie, choć wielu już w to nie wierzy.

To właśnie tytułowa „miłość, co wprawia w ruch słońce i gwiazdy”, wciąż pobudza do nadziei. „Miłość porusza, przynagla, budzi z odrętwienia, wzbudza nowe powołania i wzywa do podjęcia ryzyka” – mówił Papież.

Otwórzcie się na prawdziwą katolickość

I apelował do młodych: „Zaangażujcie się! Otwórzcie się na prawdziwą katolickość, poszerzając wasze więzi poza wszelkie nazbyt ciasne przynależności. Niech wasz Ruch, grupy i wspólnoty będą dla was trampoliną, z której rzucicie się w sam środek rzeczywistości. Przecistawiajcie się temu, co chciałoby oddalać was od braci i siostr o odmiennej kulturze, wrażliwości i pochodzeniu, zwłaszcza od najuboższych. Wy natomiast wychodźcie wszystkim na spotkanie!”.

To odpowiedni styl życia wiernych przyciąga do Chrystusa

Leon XIV prosił młodzież, by nie pozwoliła nikomu umniejszać znaczenia słowa „miłość”. Jest ono bowiem imieniem samego Boga: „Bóg jest miłością”.

„W miłości nigdy nie ma przymusu ani indoktrynacji, uwodzenia, oszustwa czy werbowania. Miłość istnieje tylko w wolności, żywym dialogu i w wielkodusznym darze z siebie” – zaznaczył Papież.

Dzięki świadectwu młodych wierzących nauka Pańska staje się głośniejsza – wskazał Papież nawiązując do stwierdzeń św. Pawła z 1 Listu do Tesaloniczan. „Nie jest to kwestia liczb, choć wzrusza widok tysięcy waszych rówieśników, którzy proszą o chrzest w społeczeństwach uznawanych za jedne z najbardziej zsekularyzowanych na świecie. To kwestia wolności: prawdę można spotkać tylko w wolności” – podkreślił Ojciec Święty.

Leon XIV wskazał, że utrata wpływów, której wielu się obawiało pozwala bardziej docenić potęgę Ewangelii i więzi, które ona rodzi. Papież dodał, że Kościół nie uprawia prozelityzmu, ale rozrasta się przez przyciąganie, dzięki określonej stylowi życia wierzących.

I zaapelował do słuchaczy: „zawsze miłujcie Kościół! Miłujcie i strzeżcie jedności «wspólnoty», poprzez którą Chrystus do was dotarł i pociąga was ku sobie”.

Słuchanie w duchu synodalnym

Papież wezwał do odkrycia na nowo radości duchowej z bycia Ludem Bożym oraz do wzajemnego słuchania, na co wskazuje synodalny i misyjny wymiar Kościoła. Wskazał, że należy nadal odkrywać, jak bardzo ten dar jest cenny „poczynając od słuchania Słowa Bożego, przez wzajemne słuchanie, aż

po wsłuchiwanie się w mądrość, którą odnajdujemy w kobietach i mężczyznach, w członkach Kościoła oraz w tych, którzy poszukują prawdy, choć jeszcze nie są członkami Kościoła i być może nigdy nimi nie będą".

Papież wskazał, że jest to zarazem droga odnowy – także wspólnot i ruchów kościelnych. „Każdy słucha, pozwala, by przemieniała go wiara innych, a razem, pod przewodnictwem pasterzy, dojrzewamy do nowego rozumienia, kolejnych kroków i odważnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu" – dodał.

Papież podkreślił, że w dzisiejszej, niespokojnej epoce, taki styl stanowi prawdziwy znak czasu. „Dawajmy świadectwo, że każdy charyzmat służy wspólnemu pożytkowi, że każde bogactwo pomnaża się, gdy jest dzielone, i że każdy lęk można przezwyciężyć" - podkreślił.

Wojciech Rogacin, vaticannews.va

<https://episkopat.pl/doc/251664.Papiez-w-Rimini-Zawsze-kochajcie-Kosciol>